

Sygn. akt V KK 450/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 marca 2016 r.,
sprawy **E. J.**
skazanej z art. 286 § 1 kk w zw. art. 297 § 1 kk i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt VI Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Obrońca E. J. wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego w J. z dnia 14 maja 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 27 marca 2014r., którym uznano E. J. za winną popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzono jej karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono obowiązek naprawienia szkody oraz orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych.

W nadzwyczajnym środku zaskarżenia jego autor wskazał na rażące naruszenia prawa procesowego, to jest:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie prawidłowego rozważenia zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w kontekście dowodu z zakresu analizy pisma ręcznego kserokopii zaświadczenia o zarobkach wykorzystanego do popełnienia przedmiotowych przestępstw i zaniechanie należytego uzasadnienia powodów, którymi kierował się Sąd Okręgowy uznając za niezasadny zarzut stawiany Sądowi Rejonowemu, co skutkowało przeniknięciem uchybienia Sądu pierwszej instancji polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że dowodu nie da się przeprowadzić do postępowania odwoławczego i miało wpływ na treść orzeczenia gdyż przeprowadzenie przedmiotowego dowodu miało fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie winy skazanej;
2. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że kserokopia dokumentu (zaświadczenie o zatrudnieniu wykorzystane do popełnienia przestępstw) znajdująca się w aktach sprawy nie nadaje się do przeprowadzenia badań z zakresu analizy pisma ręcznego, podczas gdy formułowanie takiego wniosku wymaga wiadomości specjalnych i powinno zostać zlecone biegłemu.

W konsekwencji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w J. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej rozpoznanie na posiedzeniu bez udziału stron – art. 535 § 1 i 3 k.p.k. Było to możliwe także wobec niestwierdzenia okoliczności, które Sąd Najwyższy zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w zakresie wskazanym w art. 536 k.p.k.

Brak było podstaw do podzielenia zapatrywania autora kasacji o niezachowaniu standardów procesowych określonych w art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zakresie oceny apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 2, 4, 5 k.p.k. Nie lakonicznie – jak twierdził skarżący - lecz szeroko i szczegółowo na str.

10-12 uzasadnienia Sąd *ad quem* przedstawił powody niepodzielenia jego zasadności. Jasno w tych rozważaniach wskazał, że wniosek dowodowy o przeprowadzenie analizy pisma ręcznego kserokopii zaświadczenia o zarobkach wykorzystanego do popełnienia oszustw kredytowych nie zasługiwał na uwzględnienie z kilku powodów. Były nimi: brak potrzeby rozszerzania postępowania dowodowego w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do poczynienia stosownych ustaleń odnośnie roli jaką skazana odegrała w przestępczym procederze; etap postępowania, na którym wniosek wraz z jeszcze innymi został zgłoszony w realiach procesowych niniejszej sprawy wskazujący na dążenie do przedłużania postępowania czy wreszcie – najistotniejsze – niedysponowanie przez Sąd stosownym materiałem, mogącym podlegać specjalistycznej opinii, to jest oryginałem przedmiotowego dokumentu, lecz jedynie złej jakości jego kopią. Te wszystkie zaprezentowane przez Sąd drugiej instancji argumenty należycie obrazowały powody nieuwzględnienia zarzutu 1. apelacji, czyniąc zadość wskazanym na wstępie przepisom.

Analogiczna konkluzja wynikała z oceny drugiego z zarzutów kasacyjnych. Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. organ procesowy zasięga opinii biegłego, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Trafnie ujęto to zagadnienie w literaturze procesowej: „po pierwsze, należy wskazać, że chodzi tu o wiadomości, które nie są wiedzą powszechną zgodną z rozwojem społecznym (Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody...*, s. 78-80), nie jest to zatem wiedza dostępna dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym i wykształceniu (wyrok SN z 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 133), gdyż taka może być zastąpiona wiedzą i doświadczeniem sędziowskim (postanowienie SN z 22 grudnia 2010 r., II KK 291/10, LEX nr 694543); wiadomości specjalne obejmują zatem takie wiadomości faktyczne czy praktyczne, które wykraczają poza przeciętne umiejętności czy wiedzę (Stefański, Zabłocki, *Kodeks*, t. I, 2003, s. 881-882)” - Dariusz Świecki (red.), K.P.K., Komentarz, Tom I, wyd. II, WK2015, Lex On-Line, teza 2. do art. 193.

Niewątpliwie samo badanie pisma nakreślonego na dokumencie wymagałoby już posiadania tak zdefiniowanych wiadomości specjalnych i

obligowało, w przypadku uznania konieczności przeprowadzenia takiego dowodu, do sięgnięcia po powyższy przepis. Nie można tego natomiast odnosić do określenia wizualnych cech dokumentu sprowadzających się do oceny czy jest on oryginałem czy kopią, jaką ilość treści zawiera i jakiej jest ona jakości. Trafnie w tym zakresie Sąd *ad quem* uznał, że nie wymaga to „wiedzy specjalistycznej” (str. 12-13), co w oczywistym stopniu znajduje potwierdzenie w dowodowej kopii zaświadczenia. Nie doszło więc w tym zakresie do naruszenia art. 193 § 1 k.p.k.

Przytoczona w kasacji argumentacja dowodziła tego, że skarżący formułując z pozoru kasacyjne zarzuty w rzeczywistości nadal kwestionował nieuwzględnienie złożonego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wniosku dowodowego, a także wyrażał dezaprobatę dla pozytywnej oceny obciążających zeznań osób, które uczestniczyły w popełnieniu przypisanych skazanej czynów (L. S. i P. K.). Przypomnieć należało, że w tym aspekcie przeprowadzona została kontrola instancyjna, bowiem ocenę tę kwestionowano już w apelacji, a nadzwyczajny środek zaskarżenia nie służy jej powielaniu, o czym mowa w art. 519 i art. 523 § 1 k.p.k.

Z tych przyczyn kasacja uznana została za oczywiście bezzasadną, implikacją czego było jej oddalenie zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 637 a k.p.k. w zw. art. 636 § 1 k.p.k. skazana E. J. została obciążona kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.